KOBIETA W DOMU I SALONIE

GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM

Nr. 145. Dodatek tygodniowy do Nr. 8583 z dnia 7 sierpnia 1928.

Pod redakcją JANINY PELEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 7 sierpnia.

W naszych tygodniowych pogadankach, czas wakacyjny jedynie stanowi pewien wyłom.

Odchodzimy od siebie, by w innych środowiskach zaczerpnąć świeżego oddechu, wzmocnić się i skrzepić do nowego trudu dnia codziennego.

Za to potem zejście się ponowne na tych szpaltach jest tem radośniejszem powitaniem z Wami, wszystkie Moje Czytelniczki, które stałyście się mi w ciągu tych lat kilku już jakby moją najbliższą rodziną duchową.

Tak bliskie mi jesteście, że myśl o Was nie opuszczała mnie nawet pod czas moich wywczasów ferjalnych. Z miejsca mojego pobytu wylatywałam duchem w te tak różne, tak rozmaite warunki, w jakich przypadło każdej z Was spędzić wakacje. Towarzyszyłam Tym, które na plaży morskiej pławiły się w słońcu i słonych falach, szukałam Was nad słodkiemi wodami i w ożywczej atmosferze szumiących lasów i wśród roześmianych pól wiejskich i w rozgwarze modnych, światowych kąpielisk, jak niemniej w ciszy własnego domu, opustoszałego po wyjeździe rodziny: dziatwy, męża, czy rodzeństwa...

I wszędzie, gdzie myśl moja Was odnalazła, słałam Wam jedno życzenie: — Pamiętajcie, że w okresie wakacyjnym gdziekolwiek i jakkolwiek Wam go spędzić przyjdzie, powinnyście trafić do źródła odżywiającego Wasze siły fizyczne i duchowe...

To jest zadanie i cel tego okresu.

Nie tylko ci, którym jakieś fizyczne niedomagania nakazują czas ten poświęcić zabiegom leczniczym — ale my wszyscy bez wyjątku potrzebujemy raz w roku bodaj, takiej duchowej terapji, wyzbycia się zarówno z umysłu i serca jak i z organizmu fizycznego obciążających go toksyn. Wypoczynek od wszystkiego co jest wysiłkiem i trudem, to jest jedyne właściwe hasło czasu wakacyjnego. A z mojej osobistej obserwacji i autopsji mogę z zadowoleniem stwierdzić, że zdrowe to hasło znajduje obecnie coraz szersze zastosowanie.

Jak ludzie umieją się dziś cudownie odprężać, zbywać obciążającego ich balastu, ni to uznojony robociarz po skończonym dniu pracy, miałam sposobność zaobserwować w miejscu mojego pobytu wakacyjnego w Truskawcu — a z pewnością takie same spostrzeżenia mogła porobić każda z Was Miłe Czytelniczki w każdem innem podobnem środowisku.

Przeglądnijcie listę gości, a przekonacie się, że roi się w niej od osobników płci obojej, wybitnych na każdem polu działalności: politycy i strategicy, uczeni i literaci, artyści, inżynierowie, doktorzy różnych fakultetów — jednem słowem kwiat umysłowości.

A posłuchajcie rozmów na promenadach, w klubach towarzyskich przy table d'hote, w pensjonatach... Nigdzie nie słyszy się tyle łatwych, zdawkowych frazesów co tutaj. Można wprost powiedzieć, że płytki, niewyszukany komunał doprowadzony tu został do szczytu genjalności...

Rozmowa o pogodzie, o skutkach wód i kąpieli, o partji brigda czy mahjonga, o błahostkach i drobnostkach, wystarcza wszystkim, toczy się żywo, wartko, lada dowcip wywołuje śmiech i wesołość, lada koncept znajduje ogólny aplauz.

A jeśli kto na odwrót poruszy poważny temat, to znajdzie się szybko taki, co czemprędzej zręcznie usunie z drogi tę ciężką kolubrynę, żeby nie tamowała drogi do jasnej, słonecznej urody życia, beztroskliwej niefrasobliwości — by nie przeszkadzała temu nawrotowi do naiwności dziecięcego wieku i dziecięcego odczuwania, który jest najlepszą metodą odmładzającą.

W tem odczynieniu umysłów z uczoności, w tym rozbracie z wszystkimi skomplikowanymi zagadnieniami i problemami życia osobistego i społecznego, tkwi tajemnica odnowy naszej istoty duchowej i fizycznej. Prawdziwy wakacyjnik powinien tylko widzieć czar ziemi i nieba — cieszyć się cudami wschodu i zachodu słońca, grą barw zieleni, kwiatów, szumem wód i drzew — powinien chłonąć w duszę ten wielki, przedziwny spokój, rozlany potężną falą w wszechświecie — aby nią uciszyć rozdźwięki i zgrzyty ludzkiej doli, aby uspokoić zmęczone i rozprzężone walką życiową nerwy. Powinien brać wszystko to miłe i pożądane, czego mu w całorocznem życiu nie dostaje: rozrywkę, śmiech, wesołość, bo one są także tymi promieniami słońca, które wnikając w ciemne, bezsłoneczne gakamarki duszy, niszczą lęgnące się tam szkodliwe bakterje rozkładu i zwątpienia.

Ale to jeszcze nie wszystko. Z tego czasu odprężenia i wypoczynku powinnyśmy jeszcze jednak wynieść coś jako nasze stałe, nieprzemijające dobro — a to zdolność odrywania się zawsze, co dzień, bodaj na chwilę od troski dnia powszedniego od naszego życia jednostkowego dla wsłuchania się w ten nie ustający potężny rytm życia przyrody, z jego wieczystą harmonją, której my jesteśmy tylko jednym tonem, do odnajdywania w dniu każdym jakiejś bodaj małej radości, małej jasności, którąby wniosła nam w duszę promień pogody.

Jeśli tę zdolność obudziły w Was Miłe Panie Wasze wywczasy letnie, to gdziekolwiek je spędziłyście, wydały on dla Was właściwy plon.

J. P.

Z dziedziny mody.

Jasne płaszczyki i kostjumy jesienne.

Lwów, 7 sierpnia.

Nowy sezon w modzie wyprzedza zawsze o kilka tygodni porę roku, której miano nosi. Nic dziwnego, że już obecnie choć jesteśmy jeszcze w okresie letnich upałów, zainteresowanie świata modnego, zwraca się już w głównej linji ku sezonowi jesieniemu. I gdy trzeba ubierać georgetty i lekkie krepy, żurnale mód i wystawy wielkich magazynów najwięcej miejsca poświęcają płaszczom i kostjumom jesiennym.

Co nas uderza przedewszystkiem w tych prekursorach przyszłego sezonu, to jasność barw tak, że można już dziś wróżyć bez obawy, iż jesienią ulica nie zaciemni się poważniejszymi tonami toalet damskich, ale przeciwnie pozostanie przy tak dzisiaj uprzywilejowanym wesołym kolorycie. Zauważyć niemniej należy, że koloryt ten odbiegać będzie od letniego przez dyskrecję barw trzymanych przeważnie w tonach beige, bronzowym i popielatym.

Ponieważ zaś drugą cechę modnych materjałów jesiennych jest wzorzystość, występująca jednak również w dyskretnej formie, więc ten główny ton urozmaicony bywa bądź przez tkanie w kilku odcieniach, bądź przez wplecenie z zasadniczą barwę nici żywszych w kolorze, lila, niebieskich, różowych a nawet bardziej kontrastujących jak ponsowe, czarne, trawiasto zielone.

Materjały te, objęte ogólnem mianem „angielskich", wykazują drobne desenie jak wąskie ukośne paski, zygzaki, krateczki i kratgi, plecionki itp. Barwnych cieni może być tylko tyle, aby całość była nieco ożywiona, jednak z zachowaniem dalekiej od jaskrawych efektów neutralności. Materjał deseniowy w każdym razie wprowadza już tyle urozmaicenia w strój, że wyklucza zbyt skomplikowany krój i odszycie. Kieszenie, paski w rozmaitych



Szykowny kostjum z meterjału gładkiego i w kratę.

nowych formach, manszety i kołnierze wystarczają zupełnie do szykownego wrażenia całości.

Szczególniejszą rozmaitością odznaczają się zwłaszcza kołnierze. Obok dyskretnych angielskich, stosowanych przeważnie do kostjumów, widzimy przy płaszczach wielkie kołnierze układające się mięko koło szyji i sięgające z tyłu wysoko do połowy kapelusza.

Mimo preponderancji materjałów deseniowych, nie można zapominać, że moda obecna nigdy nie prowadzi do wyłączności. To też nie brak także materjałów jednostajnych w kolorze, zwłaszcza na płaszcze lżejsze. W tym wypadku jest dopuszczona większa strojność wykonania przez stosowanie zakładek, plis, wypustek zaaranżowanych w nowych estetycznych kombinacjach.

Pomysłowość przemysłu konfekcyjnego przynosi rozmaite nowości mające na celu praktyczne przystosowanie stroju do rozmaitych okoliczności i po-

trzeb — aby kobieta z jak najmniejszym nakładem kosztów mogła być zawsze stosownie i szykownie ubrana.

Do tego celu służy t. zw. trench—coat". Czy wiecie Panie, co to jest?

Jest to płaszcz, mający coś z natury kameleona. Jak tamten barwę, tak ten zmienia swój charakter. Może być według życzenia lekkim prochownikiem lub płaszczykiem na deszcz, eleganckim płaszczem spacerowym lub też ciepłem okryciem jesiennem.

Zapytacie, jak może być taka cudowna metamorfoza zrealizowana?



Płaszczyk „Trench coat" z gładkiego materjału.

Niema w tem żadnego czarodziejstwa.

Jedynym warunkiem sine qua non jest, aby wierzch płaszcza był zrobiony z nienagannego w gatunku i wyglądzie impregnowanego materjału. Jak wiadomo, impregnowane materjały posiadamy teraz nietylko w wełnach, ale i w wszelkiego rodzaju jedwabiach, tak, że materjał „deszczowy" może mieć wygląd najbardziej elegancki.

Mając zatem piękny impregnowany materjał wierzchni, odszywa się go w taki sposób, aby mógł być noszony bez podszewki, jeśli chodzi o lekkie letnie okrycie. Charakterystycznem przybraniem takiego płaszcza są guziki przyszyte wzdłuż wyłogów strony wewnętrznej aż do dołu.

Do tego wierzchu posiada tranchwat trzy wymierzalne podszewki. Z batystu nieprzemakalnego na deszcz, z eleganckiego jedwabiu, który nakłada się na dni nieco chłodniejsze, lub w połączeniu z poprzednią podszewką, aby uchylić nieprzyjemny chłód powodowany gumowanym batystem, a wreszcie ciepłą wełnianą podszewką na dni zimne.

Wymienianie podszewek następuje z całą łatwością, dzięki zaopatrzeniu ich w dziurki, którymi zapina się je na umieszczone przy wierzchu guziki.

Przy dobrem wypróbowaniu płaszcza i precyzyjnem przystosowaniu doń podszewek, przedstawia się ta kombinacja nienagannie i elegancko. Zwłaszcza na wyjazdy posiada ona wielką zaletę, bo pozwala ograniczyć do jednego liczbę okryć, które zazwyczaj najwięcej miejsca zabierają w bagażu podróżnym. Niemniejsze znaczenie ma ona także dla budżetu toaletowego, czyniąc zbędnem osobna kupno płaszcza lżejszego i cięższego jako przejście do zdecydowanej pory zimowej.

Nina.



Płaszczy jesienny z materjału angielskiego w kratę.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Jakie mogą być powody swędzenia skóry?

Lwów, 7 sierpnia.

Każda kobieta, a zwłaszcza posiadająca rodzinę, powinna być do pewnego stopnia lekarzem domowym. Naturalnie nie w tem znaczeniu, aby przy poważnych wypadkach zachorowań wykluczać fachową pomoc lekarską, ale przeciwnie, aby ją umieć wczas zastosować, gdzie tego wymaga potrzeba. Do tego celu są jej potrzebne znajomości z dziedziny hygjeny i z dziedziny medycyny, które pozwalają jej na trafną obserwację stanu zdrowia jej bliskich, na właściwe rozróżnienie objawów chorobowych.

Nieraz bowiem to, co wydaje się drobiazgiem bez znaczenia, kryje w sobie groźbę poważnej choroby, której można uniknąć przez dość wczesne zapobieżenie jej zastosowaniem odpowiedniego leczenia.

Do takich zbyt często lekceważonych objawów należy swędzenie skóry u dzieci lub dorosłych. Często nie można odkryć widocznej przyczyny tego swędzenia, więc nie przywiązuje się do tego wagi. Nie jest to postępowanie racjonalne, bo trzeba przyjąć za zasadę, że zdrowy organizm nie zna tego uczucia.

W wielkiej ilości wypadków swędzenie jest jednym z symptomów choroby skórnej, która się objawia w charakterystycznych wypryskach lub zaczerwienieniach. Zdarza się jednak także, że skóra pozostaje normalna, niezmieniona, a jednak swędzenie nie ustaje. Wtedy należy szukać przyczyn w ogólnym stanie organizmu.

Jeżeli swędzi całe ciało, to często jest to oznaką choroby żołądka lub kiszek, albo też złej przemiany materji, cukrzycy, żółtaczki itp. Wówczas naturalnie należy zastosować odpowiednie leczenie właściwej choroby.

Niemniej u niektórych osób występuje swędzenie tylko w zimie — u innych tylko w lecie, przyczem nie trwa ono stale, ale daje się odczuwać tylko w pewnych porach dnia lub nocy i to głównie na rękach lub nogach.

Powodem takiego swędzenia może być nadmierna wrażliwość skóry na zmiany atmosferyczne. U starszych osób swędzenie skóry wynika stąd, że wskutek wadliwego wydzielania tłuszczu nie posiada ona dostatecznej miękkości i elastyczności.

Niemniej swędzenie skóry występuje często u osób histerycznych i psychopatycznych.

Usuwanie tej przykrej dolegliwości nie jest rzeczą łatwą. W wielu wypadkach można przynieść ulgę przez pudrowanie zadraśniętej skóry chłodzącym pudrem, to znów przez zmywanie roztworami spirytusowymi lub octowymi. Czasami uśmierza swędzenie ciepła kąpiel lub zmywanie letnią wodą.

W wypadkach uporczywych konieczną jest pomoc lekarska, stosowanie odpowiednich maści lub też naświetlanie.

Z chorób skórnych powodujących swędzenie, występują najczęściej u dzieci t. zw. trądziki i pokrzywka. Trądziki są chorobą skórną, występującą najczęściej w drugim i trzecim roku życia, najsilniej na rączkach i nóżkach, mniej gęsto na tułowiu, a rzadko tylko na twarzy w postaci małych gruczołków wielkości soczewicy. Obok leczenia zewnętrznego zmywania mydłem siarczanem lub kąpieli siarczanych, należy stosować odpowiednią djetę.



Bluzka z trykotu wełnianego w kolorze blado niebieskim z modną chusteczką apaszowską.

W związku z organami trawienia powstaje też druga choroba skórna często występująca u dzieci, a mianowicie pokrzywka. Znamionują ją silne zaczerwienienie skóry a przy podrapaniu białe plamki jak od sparzenia pokrzywą. Leczenie polega również na stosowaniu łagodzących maści lub kąpieli, a przedewszystkiem na przeczyszczeniu żołądka i usunięciu przyczyny choroby, która tkwi zazwyczaj w spożyciu pokarmu, którego organizm nie znosi. Dlatego nie powinno się dzieci zmuszać do jedzenia potraw, do których czują odrazę.

Nakoniec częściej niżby to chciała opieka domowa uznać, zdarzają się u dzieci świerzby. Choroba ta charakterystyczna dla sfery nie przestrzegającej przepisów hygjeny i czystości jest niezmiernie zaraźliwa, dlatego nabawiają się jej nieraz przez zetknięcie dzieci z najlepszych domów. Świerzb bywa wywołany przez żyjątka, które wdzierają się pod skórę i drążą w niej kręte chodniki. Najulubieńszem ich miejscem jest skóra pomiędzy palcami i we wszystkich zgięciach. Niemiła to choroba jest łatwo uleczalna i można się jej wyzbyć przy zastosowaniu maści smołowej już w kilku dniach.

Alfa.

Rady praktyczne.

Ostrożnie z surowem jadłem.

Lwów, 7. sierpnia.

W nowoczesnej hygjenie odżywiania bardzo wybitne miejsce zajmuje surowizna. Zwłaszcza w porze letniej jest wskazane jadać jak najwięcej jarzyn i owoców w stanie surowym ze względu na tak ważne dla organizmu witaminy, których wiele traci się przez gotowanie. Sałata, rzodkiewka i rzodkiew, ogórki, pomidory powinny znaleźć się zawsze na stole obok jagód i owoców. Jednakże jeśli razem z życiodajnemi witaminami nie mamy wprowadzać do naszego organizmu niebezpiecznych gości w postaci rozmaitych bakcyli choroboych, to powinno się pomyśleć o jaknajstaranniejszem płukaniu wszystkich tyh artykułów przed podaniem ich na stół. Jeżeli zważymy, jaki, zwłaszcza jarzyny, bezpośredni kontakt mają z nawozem, to zrozumiemy, jak bardzo starannego odczyszczenia wymagają one już nietylko ze względów zdrowotnych, ale nawet dla tego, aby nie budziły naturalnej odrazy.